

POPIS PUBLICZNY

UCZNIÓW

KONWIKTU WARSZAWSKIEGO
XX. PIARÓW,

*Odbywać się mający w Zoliborze dnia 27. 28. i 29.
Lipca, od godziny 9. zrana, do 1. po południu.*

NA KTÓRY

PRZEŚWIETNĄ PUBLICZNOŚĆ

Rektor i Nauczyciele zapraszają.

W WARSZAWIE 1812. R.

892.
sam
ie tym



№ 2034582

LUBLIN

Im. H. LOPACIŃSKIEGO

2034582

343 (049)

Przy Programmacie Popisu przeszłorocznego opisałem był stan, w jakim się Konwikt pod ow czas znajdował: wyłożyłem powody, które skłoniły Zgromadzenie nasze Piiarskie do sprzedaży, a Rząd Kraiowy do kupna na użytek Szkoły Artyleryi i Inżynierów okazałego Domu, pierwotnego Konwiktu siedliłka przy ulicy Napoleona stojącego i do usadowienia na zawsze wychowawczey téy Szkoły w ustroniu Zoliborskiém: zapowiedziałem rozszerzenie Domu, tuteyszego i przymurowanie sal naukowych, Biblioteki, Gabinetów i wszelkich innych budowli potrzebne i wygodzie porządnego Kollegium edukacyjnego odpowiadających.

Zapowiedzenie to zasadało się na Dekrecie Najjaśniejszego Pana potwierdzającym sprzedaż, i przepisującym warunki kupna wyżey wspomnionego gmachu Konwiktowi bardzo dogodne: na kontrakcie urzędowym między JW. Prefektem Departamentu, a mną, iako Pełnomocnikiem Zgromadzenia zawartym; na wydaney mi nakoniec assygnacyi do Kassy ieneralnéy, za którą miałem niezwłocznie odebrać część summy szacunkowey przedanego Domu potrzebną do zakupienia materyałów przez zimę, i rozpoczęcia fabryki na zeszlą już wiosnę.

Mogłem pomyśleć, że tak zagwarantowana nadzieia, albo raczey pewność moja zawiedziona zostanie? zwłaszcza gdy na czele Administracyi Skarbowey stanął Mąż wielkimi rozumem i sercem obdarzony przyniomy, miłośnik nauk, i iak sam wysoce uczony, tak uczącym sprzyjający, który zapewne tym

chętnieý pomocną chciał podać rękę Konwiktowi, że się nie zbyt dawno między iego liczył Uczniami. Lecz cóż mogą Dekreta, Kontrakty, Assygnacyie, naylepsze chęci przeciw nadzwyczajnym, w jakie wiek nasz obfituie, politycznym wypadkom? Wiadome są każdemu i aż nadto czuć się dają okoliczności czasowe. Konwikt zbyt jest małą powszechności częścią, aby dla niego gwałtowney Kraia potrzebie i wielkiemu Ojczyzny naszey przeznaczeniu uchybiano. Musi więc do czasu tych samych, iak we czterech latach poprzedaiących, doznawać niedogodności: Zgromadzenie iego nauczycielskie musi podwaiać siły, aby przeszkody do dobrego powierzóny sobie młodzieży wychowu, z sirony ciasnoty pomieszkania, braku izb dla kilku Nauczycieli, osobnych sal na lekcyę, zbiory książek, i inne narzędzia szkolne, przemysłem i pracą zwyciężało.

Oby przynajmnieý téy pracy naszey z wielu miar bardzo już mozolnéy i przykréy w Konwiktach nie uciążali ci sami, którzy iéy ulżywać, którzy ją słodzić powinni! Mowię tu do tych tylko Rodziców, z których iedni zbyt zaufani w naszey okolo Synów swoich pieczołowitości, zapominaią o ich i Konwiktach potrzebach; drudzy ulegaiąc niebacznyim na istotne dobro swoje Dzieciom, przelamuią ustawy i mieszaia wewnątrzny Szkoły porządek; inni obojętność swoię dla Nauczycieli zaszczipiaia w sercach swego potomstwa, a przeto przytępiaia w wyręczytelach swoich to do Konwiktach przywiązanie, tę w zastępowaniu obowiązków Rodzicielskich gorliwośc, którą okazy szacunku, uszanowania, wdzięczności uprzyjemniać, powiększać, i w całéy dzielności swoięy nieprzerwanie utrzymywać zwykły.

Trzydziestolenie doświadczenie odkryło mi wiele innych ieszcze zawał dobrym Nauczycielów Konwiktach chęciom i usiłowaniom przeszkadzaiących: przykład Instytutów zagranicznych, które udolkonalenie swoje winne są po większey części wytykaniu w po pisowych Programmatach takowych przeszkód i

wlkazywaniu przeciwnych im środków, zachęca, bym ie tu wszystkie wyliczył. Ale potrafiłbym zwrócić na nie uwagę Publiczności w chwili, w której wszystkich Polaków umysły i serca zajęte są nayważniejszą, iaka się kiedy wydarzyć mogła, sprawą ukochanéj Ojczyzny, w której [wszystkich oczy zwrócone są na Bohatyrę o losie obecnych i przyszłych pokoleń ostatecznie stanowiącego? Nie zaśle. Z tego więc względu dalszemu zostawując czasowi obszerniejszy wywód namienionych tu postrzeżeń, to tylko teraz obwieszczam, co obojętném bydz nie może dla tych przynajmniej Obywateli, których się Synowie w Konwiktie naszym kształcą, że z rozpoczęciem nowego biegu Nauk, to jest z dniem 1szym Września r. b. otworzona będzie, podług przeszłorocznego przyrzeczenia moiego, Klasa Szósta, i nauka Rysunków do wszystkich Klass wprowadzoną zostanie. Dwa te przedmioty wyciągające dwóch nowych Professorów do nauk wyższych, dwóch do języków Francuzkiego i Niemieckiego, iednego do Rysunków, znacznie pomnożą wydatki. Nie ma Konwikt żadnego na nie pewnego funduszu. Zaufanie tylko w rychłém zaległości odzyskaniu, i regularniejszém niż dotąd pobieraniu należytości półrocznych, do tak śmiałego przedsięwzięcia skłoniło.

X. Kamiński,

Rektor Konwiktu S. P.

R E L I G I I A.

Klass pięciu Uczniowie, podzieleni na dwa oddziały, dawaną sobie mieli naukę Religii przez X. Professora *Sawickiego*.

W pierwszym oddziale dał Nauczyciel wyobrażenie ogólne Religii; wyłożył iéy fundamenta, początek, postęp i stan, aż do skończenia wieków. Tłumaczył potem naukę o grzechach, o cnotach teologicznych i kardynalnych: czytał i objaśniał życie JEZUSA CHRYSZTUSA i Ewangeliją na każdą Niedzielę przypadającą.

Katechizm historyczny *Fleurego*, Nauka Chrześcijańska X. *Kopczyńskiego*, i Katechizm Diecezyi Montpeliińskiego użyte były do téy nauki.

Wydział drugi słuchał Nauki o Modlitwie w ogólności, o Modlitwie Pańskiej, o Modlitwach publicznych Kościoła, o Ofierze Mszy świętáy. W każdą Niedzielę przypadającą Ewangelia czytana była, i wykład iéy obszerniejszy sposobem w Homiliach Oyców Świętych używanym.

Dwie godziny w tygodniu przeznaczone były na naukę Religii. We Srodę i w Niedzielę dla pierwszego oddziału, w Niedzielę i Czwartek dla drugiego, a na przygotowanie młodzieży do Spowiedzi i Komunii Wielkonocnéy, całe pierwsze trzy dni wielkiego tygodnia poświęcono.

M O R A L N A.

Nauczyciele Konwiktu obowiązani do ciągłego dozoru nad powierzoną ich staraniu młodzieżą, usiłowali wpaść w młode umysły, przy każdéy zdarzonéy okazji, zdania moralne, i praktycznie przyuczać do życia towarzyskiego. Żeby zaś przepisy moralności i obyczajności lepiéy utkwily w pamięci, wykladał je X. Professor *Sawicki*, i do uczenia się naznaczał:

w *KLASSIE PIERWSZEJ*. Maxymy i zdania o posłuszeństwie, o słuchaniu nauki, o pracowitości, o zachowaniu zdrowia, o ochedostwie, o oszczędności, o grzeczności, o szczerości, o przyjaźni. Nadto dla wprawy w czytanie i większe uwagi dziecinnéy zainteresowanie, czytana była *Moralna* przez *Campe* dla dzieci napisana i przez Uczniów swemi słowy powtarzana.

w *KLASSIE DRUGIEJ*. Dalsze rozdziały z książeczki *X. Kopczyńskiego* dawane były, to jest o rzetelności, o wierności, o ludzkości, o wdzięczności, o znoszeniu cudzych wad, o zgodzie i pokoju, o sławie dobréy, o karności, o nałogu, o złym przykładzie, o sumnieniu, o sprawiedliwości, o rostopności, o szanowaniu wiary czyli Religii. Podobnież i w téy *Klassie Moralna* przez *Campe*, i różne wyimki zdolne ozdobić rozum młodzieży, ukształcić iéy serce, i wpoić prawdziwe prawidła moralności, czytane i powtarzane były.

w *KLASSIE TRZECIEJ*. Dziełko o cnotach towarzyskich i występkach im przeciwnych, o przymiotach miłych w życiu, o wadach w towarzystwie ludzkim nie cierpianych, było tłumaczone: prócz tego czytał i objaśniał Professor zdania wyjęte z Autorów starożytnych *Klassycznych*, a w książce *Selectae e profanis scriptoribus historiae* umieszczone, *de Justitia*.

W *Klassach* wyższych wykład powinności i należytości przyrodzonych, i tłumaczenie wyjątków moralnych z różnych *Autorów Klassycznych*, zastępowało właściwą naukę obyczajową.

JĘZYK i LITERATURA POLSKA.

w *KLASSIE PIERWSZEJ*. Wprawianie Uczniów w jasne i zrozumiałe czytanie, iako téż stosowanie głosu do myśli i uczucia, było naygłówniejszém zatrudnieniem Nauczyciela *Baranowicza*. Do czytania używano częścią *Elementarza Wołskiego*, częścią książeczki pod tytułem: *Biblioteka dziecinna*, częścią *Ba-*

iek *Krasickiego*. Czytane rzeczy opowiadali Uczniowie swemi słowy, i często na tablicy, dla wprawy w Pisownią, swym stylem układali. — Oprócz piękniejszych Baiek *Krasickiego*, nauczyli się na pamięć *Trębickiego*, *Lew* i *Mucha* — *Lew* i *Mysz*; *Wyłężeńskigo*, *Wilk*; *Niemcewicza*, *Orzeł* i *Robak* — *Lew*, *Niedźwiędź* i *Komar*. — Jeleń przeglądający się: Opisów niektórych, iako to: *Cztery pory Roku* — *Sumnienie* — *Nabożny powierzchnie*, przez *Osińskiego*. — *Człowiek szczęśliwy*, przez *Tyszyńskiego*.

Przy tłumaczeniu pierwszych początków *Grammatyki Narodowey*, starał się Nauczyciel dać Uczniom iak nayiaśniejsze wyobrażenie części mowy, i w tym względzie każdą Lekcją zadaną grammatycznie z nimi rozbięrał.

Na ćwiczenia prywatne pisali Uczniowie formy przypadkowania i czasowania. Późnię wprawy nabrawszy w opowiadanie rzeczy ustne, układali na piśmie swym stylem różne łatwiejsze im opowiadane baieczki i powieści, w poprawianiu których zupełność sensu i ortografiją Nauczyciel miał na oku.

w. *KLASSIE DRUGIEY*. Czytając Nauczyciel *Politoški* Uczniom Część II^ę Baiek *Krasickiego*, i inne dobrane do ich pojęcia wyimki z *Pisarzów Polskich*, trafniejsze tak co do myśli, iak co do wyrazów, czynił nad nimi uwagi grammatyczne podług prawideł w Części I^{ey} i II^{ey} *Grammatyki Narodowey* zawartych; szczególnie o *Rodzaiowaniu*, *Stopniowaniu* i *Przypadkowaniu Imion*; tudzież o *Czasowaniu* słów *forémnych* i *nieforémnych*. — W opowiadaniu rzeczy czytanych przez Uczniów, i objaśnianiu onych historycznie, nie tylko miał Nauczyciel wzgląd na układ wyrazów i onych wymawianie, ale osobliwie w popełnionych błędach zwracał uwagę do prawideł grammatycznych. — Dla wprawy Uczniów w *Pisownią*, tudzież dla usposobienia pamięci i ukształcenia głosu stosownie do czucia, dyktowano i naznaczano na *Deklamacye*, *Wierszem*: *Kmieć* i *Merkury*, z *Kniaźnina*. — *Laur*, — *Pszczoły*, z *Krasickiego*. — *Przeklęstwo żebra*
ka,

ka, *Godebskiego*. — Głos Ojczyzny do Syna, — Psalm XI, *Karpińskiego*. — Herostrat, i Duma o Bolesławie III. *Niemcewicza*.
Prozą: Listy w stylu łatwiejszym, tak oryginalne, jak tłumaczone. — Powieści historyczne.

Na ćwiczenia prywatne pisywali Uczniowie treść czytanych lub opowiadanych powieści, i naznaczonych deklamacyi, układali bilety, listy w materyach wiekowi przyzwoitych, i przekładali opisy łatwe z języka Łacińskiego i Niemieckiego. W prawie i rozbięciu tych ćwiczeń wytykał Nauczyciel w klasie błędy przeciw pisowni, składni, jasności i zupełności myśli, i kazał one przez Uczniów w pilniejszych i uważniejszych poprawiać.

W KLASSIE TRZECIEJ W ciągu roku szkolnego wykładał Nauczyciel Uczniom téj klasy z trzeciej części Grammatyki Narodowej: O nazwiskach Grammatycznych. — O wewnętrznym wyrazów znaczeniu. — O Przenośniach. — O Źródłostwie. — O Słoworodzie. — O zasadach składni z przydatkiem nauki o tłumaczeniu z obcych języków na ojczysty, tudzież o czytaniu książek. — Dla przystosowania prawideł wzwyż namienionych do mowy ustnej i pisaney, dla zwrócenia uwagi Uczniów na rodzenie się myśli z wyobrażeń, na zgodę i porządek przyrodzony tychże, na dwoiste wyrazów znaczenie, iako téż na ozdobę a istotę w mowie, rozbięte były w tym względzie i zalecane do nauczenia się na pamięć Uczniom następujące wyimki z Autorów: Sielanka, Pacierz Staruszka. — Mowa Posłów Litewskich do Elżbiety Królowey Węgierskiej, z *Naruszewicza*. — Elegija: Powrot z Warszawy na Wieś. — Pieśń do Przyjaciela, z *Karpińskiego*. — List *Jerzego Lubomirskiego* do związkowych, z książki *Golańskiego*. — Niektóre *Jana Kochanowskiego* Treny. — Mowka *Sgo Stanisława* do *Bolesława II.* z *Błażowskiego*. — Pieśń na stoletni obchod zwycięstwa *Jana III.* pod *Wiedniem*, z *Kniaźnina*. — Wyjętek z *Mowy Stanisława Małachowskiego* Marszałka *Seymu* r. 1788. — Opis *Wilanowa*. — *Góry Kalwaryi*. — *Czarnolasu*. — *Babina*. — *Duma żołnierza Polskiego nad Tagiem w Hiszpanii*, i t. d.

Dla wprawienia Uczniów w dobre i łatwe tłumaczenie myśli własnych, naznaczano im na ćwiczenia prywatne: Listy z Prośbą — z Doniesieniem — z Powinszowaniem — w stylu przyjacielskim. — Z opowiedzianych sobie przez Nauczyciela czynów ludzi celujących cnotą, zasługą i talentami w Ojczyźnie; robili opisy, *np.* Stanisława Koniecpolskiego — Żółkiewskiego. — Jana Zamoyskiego — Mikołaja Potockiego — Stefana Czárneckiego, i t. d. Nakoniec rozbiegali różne podane sobie materje na piśmie, *np.* Jakiéy potrzeba pracy i kosztów, aby ziemia użyteczne wydała owoce. — Ile człowiek podjąć musi zawodów, nim przysposobi dla siebie kawałek chleba — Opis człowieka przez stopnie życia od urodzenia aż do śmierci.

w *KLASSIE CZWARTEY.* Po wyłożeniu Uczniom Wierszopistwa zewnętrznego, i po udowodnieniu przykładami objaśnianych prawideł, tak co do przymiotów, iako téż i wad rymu, przeszedł Nauczyciel *Makulski* do uwag nad Wierszopistwem wewnętrzném w mniejszych rodzajach Poezyi. O Tłumaczył właściwość stylu i ducha, w jakim powinny być pisane Bayki, Sielanki, Satyry, Elegje i Epigrammata. Uwagi przytoczone potwierdził wzorami w każdym rodzaju Pisarzy, tak Oczystych, iako i obcych, łącząc potrzebniejsze wiadomości o życiu i pismach każdego. — Po takowém oswojeniu Uczniów z wewnętrzném Wierszopistwem, czytane były w średnich rodzajach Poemata: *np.* *Myszeis*. — *Monacho- i Antymonachomachia*. — *Woyna Chocimska*. — Z tych i tym podobnych zabytków Poezyi Narodowych tak oryginalnych, iak w tłumaczeniach zalecane były uczniom dla Deklamacyi wyjątki z gładkości rymu, dosadności wyrażień, z obrotu myśli, i wierného malowania rzeczy zachwalone.

Styl prozaiczny. — Dla usposobienia uczniów do stylu wyższego w niewiązanéj mowie, czytane były naprzód wzory z Dzieł Oczystych stosowne do celu i stopnia téj *Klasy*. Wzory takowe znajdował Nauczyciel w pismach *Górnickiego*, *Dmochow-*

skiego, Krasickiego, Golańskiego, w Rocznikach Towarzystwa, i w innych, w jakie dawna i tegoczesna Literatura Polska obfituje. Z tychto źródeł wyborniejsze wyiątki Uczniowie w pamięci starali się zatrzymać, np. O potrzebie uczenia się języka Łacińskiego. — Pochwała Gycerona z mowy *Dmochowskiego*. — Charakter *Krasickiego* z téżże mowy, i t. d.

Po przytoczeniu różnych wzorów z Autorów Klassycznych, postąpił Nauczyciel do uwag nad różnaitością stylu, a namieniwszy w krótkości o jego rodzaiach, rozbiierał szczególnięj przymioty stylu listowego.

Do powyższych przedmiotów czytana była Nauka o Wyborze Myśli z książki *Golańskiego*. — O różnicy, jaka zachodzi między prawdziwą a fałszywą myślą. — W obudwoch względach dostarczały Nauczycielowi przykładów własne prace Uczniów.

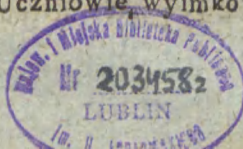
Na ćwiczenia prywatne pisywali w niewiązaney mowie listy w wyższym rodzaju stylu. — Nasładowali lub tłumaczyli piękniejsze wyiątki z obcych języków na oyczysty, rozbierali na piśmie podane sobie materye: Obraz tyrana. — Złe skutki wojny. — Korzyści pokoju. — Obraz gniewem uniesionego człowieka i skutki téy namiętności. — O męztwie. — O miłości Oyczyzny. — Pożytki jakie kray odnosi z rolnika, w porównaniu z Kupcem, Żołnierzem i mędrce. — Odezwa dowódczy do swoich żołnierzy. — Aby korzystać z Nauk w szkołach powziętych, potrzeba i w dalszym wieku niemi się bawić. — Kto jest złym człowiekiem, nie może być dobrym obywatelem. — Siły rąk i rozumu człowieka są źródłem jego wygody i bogactw. — Co się tycze wiązaney Mowy, częścią nasładowali, częścią tłumaczyli z obcych języków wskazane sobie od Nauczyciela materye, lub podług własnego upodobania obrane.

w KLASSIE PIĄTEJ. a) Co do mowy niewiązaney. Idąc Profesor téy Klasy X. *Andraszek* drogą utworzenia prawideł

z wzorów i przykładów, zastanawiał się z uczniami nad wymową oyczystą w następujących dziełach oryginalnych, które w całości były czytane: Mowa *Albertrandego* na pierwszém posiedzeniu Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk. — Rozprawa o krytyce, *Potockiego*. — Mowa *Czarnkowskiego* w sprawie Xiężnéy Ostrogskiéy. — *Odachowskiego* odpowiadającego na mowę poprzedzającą. — *Kollataia* w materji starostw. — Mowy w terażniejszych zmianach rzeczy i Ojczyzny już to zebrane pod tytułem: *Krótki zbiór Mow Patryotycznych*, już z Gazet dwóch lat ostatnich. — Mowy Seymowe z Dyaryuszu Seymu 1791. roku. Mowy sądowe z Pamiętników *Osińskiego*. Niektóre wyimki z tych Mów zalecone były do nauczania się na pamięć. A że mowy dawne w stylu kwiecistym lub za czasów zepsutego gustu pisane, dla tego samego, że błędne są, oczywiście rażą, i od popełniania podobnych błędów odwodzą, czytał Nauczyciel kilka wyjątków i z takich, wytykając co w nich niedoskonałego i rażącego było, i pokazując stopnie i czasy piękny i zepsuty w Polsce wymowy. — Popierał Nauczyciel własne swoje i Uczniów uwagi, uwagami najsławniejszych w tym względzie Krasomówców: *Cycerona*, *Kwintyliana*, *Konarskiego*, *Golańskiego*, i innych: starając się o to naybardziej, aby Uczniowie dobrze poznali ogólne stylu własności, to jest: Czystość języka, w którym się pisze, stosowność stylu do rzeczy, jasność, zwięzłość, powagę, harmonią, żywość, rozmaitość, nowość, iedność. — Uwagi te osobliwie powtarzane bywały w krytyce, którą Nauczyciel dawał nad mówkami przez Uczniów pisanemi, już to ustnie na lekcyach, już w przypiskach na sexternach kompozycji. Pisali zaś mówki w rozmaitych treściach: Zachęcające: np. *Jana Sobieskiego* do woyska pod Wiedniem. — Zapraszające; np. Posłów Polskich wzywających *Henryka Walezyusza* na Tron. — Radzące; np. *Maciejowskiego* za Małżeństwem Króla *Augusta Zygmunta* z *Radziwillówną*. — Żałobne: np. na obchod rocznicy śmierci *Cypryana Godebskiego*; tudzież na obchód pogrzebu *X. Dobrowolskiego* Profesora Historji. — Winszujące Imięcin, Nowego Roku, i inne. — Opisy także w stylu nie wiązanym, np. Opis wylewu Wisły. —

Tłumacząc Autorów Łacińskich naznaczał Nauczyciel pisanie mówek z materji w Autorze przypadaiący, gdzie tenże mowy nie umieszcza, np. Orgetoryxa do Helwetów. — Brutusa do Rzymian, gdy bramy przed Tarkwiniuszem zamykać radzi. — Annibala do Kartagińczyków na szczycie Alp. — Manliusza do Woyska i Syna gdy go na śmierć skazuje. — Dla okazania wielkiego podobieństwa wymowy naszey Oczystey z Łacińską, czytano Mowy Cicerona tłumaczone przez naszych Polaków, i naznaczano Uczniom do tłumaczenia rozmaitych Autorów Łacińskich, np. Liwiusza: Mowę Filipa do Synów. — Perseusza oskarżającego brata Demetryusza. — Początek Mowy tegoż Demetryusza. — Listu Cicerona do Kwinta Brata kilka rozdziałów.

b). *Co do mowy wiązanej.* — Zaczęto Rymotwórstwo i jego Literaturę równie iak Krasomowstwo od przykładów i wzorów. — Czytane przeto były Uczniom naprzód Ody w wyższym rodzaju: Dytyramb *Naruszewicza*. — Wiersz tegoż na ruinę jezuitów. — Rozmaite Ody pomnieysze, których się Uczniowie w częściach uczyli na pamięć. — Uczyniono im potém uwagi nad tym rodzajem Poezyi, i nad sposobami pisania go we wszystkich dawniejszych i żyjących językach. Postąpił daley Nauczyciel do rozbioru Wiersza Bohatyrskiego w oryginałach i tłumaczeniach Polskich. — Woyny Chocimskiéy. — Szachow *Kochanowskiego*, porównyując ie z Szachami *Widego*. — Poematów komicznych: *Myszeidy Krasickiego*, z porównywaniem onéy z *Batrachomimachią Homera*. — *Pukła uciętego Popego*. — *Faetona Zachareego*. Poematów poważnych: *Sądu ostatecznego Milтонаa*. — *Odyssei Homera* i *Młodzianków Bidermana*. — Obeznano ich także w częściach: z *Eneidą* — *Argonautykami Waleryusza*. — *Achilleidą Stacyusza*. — *Woyną Kartagińską Syliusza*. — O porwaniu *Prozerpiny Klaudyana* — *Henryadą Woltera* — *Jerozolimą Tassa* — *La divina Komedia Danta Algierego*; i dołączono *Klareidę Achilla Włocha* dla wytknięcia w niéy błędów, które autor przeciw przepisom Wiersza Bohatyrskiego popełnia. Z *Epopoi wspomnianych* uczyli się Uczniowie wyimków piękniejszych dla po-



2034582

znania stylu Polskiego w tłumaczeniach onych na język oyczy-
sty. — Nakoniec czytane albo opowiadane były przez Nauczycie-
la dla wyciągnięcia uwag dramatycznych rozmaite Trajedye: *np.*
Sofokla Ajax i Elektra. — Eurypida Hekuba. — Seneki Herkules
szalony. — Sandera Ebbezen z Nerreryis. — Tomsona Ugolino. —
Odprawa Posłów Greckich *Kochanowskiego*. — Attalii *Niemce-
wicza*. — Otto tłumaczenia *Konarskiego*, Trajedye Francuzkie
tłumaczenia *Osińskiego* i *Ryszczewskiego*. — Komedye Plauta Eu-
clio, Captivi. — Wiadomość o Pisarzach oryginalnych, tak Pol-
skich iako i obcych, tudzież tłumaczeniach na język oyczy-ty
wszędzie dołączona była.

Na ćwiczenia prywatne w stylu poetyckim naznaczano U-
czniom rozmaite Opisy, *np.* Opis ogrodu na wiosnę. — Opis po-
tyczki. — Pożaru. — Ody z powinszowaniem, i t. d.

•LANGUE et LITTERATURE

FRANÇAISE.

On a consacré cinq heures par semaine à cet objet dans cha-
cune des Classes suivantes.

PREMIERE CLASSE. Après avoir développé aux élèves
les premiers éléments de la lecture, tels que la connaissance des
lettres — leur articulation — les accents — l'apostrophe — le
tréma — le précepteur s'est principalement attaché à apprendre aux
élèves à lire et à prononcer. L'explication mot-à mot des anec-
dotes contenues dans le livre élémentaire des élèves, servait à
leur faire acquérir une provision de façons de parler. On a exercé
encore les élèves à conjuguer les verbes auxiliaires Avoir et Etre.
Pour délier la langue et exercer la mémoire les élèves apprenaient
des dialogues et des fables à la portée de leur âge.

SECONDE CLASSE. Apprendre aux élèves à lire, les accoutumer d'avantage à une bonne prononciation, les familiariser avec les conjugaisons régulières, en les faisant conjuguer avec négation et interrogation, leur expliquer littéralement la première partie de leur livre élémentaire, y faire remarquer la signification des mots à différentes acceptions, en les habituant insensiblement à en varier les locutions pour savoir en faire l'application au discours familier, analyser chaque partie d'oraison, voilà à quoi se réduisait l'occupation du précepteur de cette Classe.

Les plus beaux traits de prose et de poésie contenus dans le livre de lecture expliqués de vive voix et rendus ensuite de mémoire ont servi de moyens pour commencer à former les élèves à la déclamation. Ils se sont exercés dans l'orthographe en écrivant des conjugaisons et en copiant des contes. Enfin on leur a fait traduire du polonais en français des phrases et des dialogues familiers.

TROISIEME CLASSE. On a continué d'exercer les élèves de cette Classe à lire couramment et à bien prononcer d'après les principes particuliers à la lecture française.

Les élèves ont traduit journallement et périodiquement les fragments suivants des prosateurs français — les particularités de la vie et des exploits de Pierre le grand par Voltaire. — la rente du chapeau par Berquin — l'homme sauvage et l'homme civil par Arnaud — quelques lettres persanes par Montesquieu — les veillées par Marmontel. Dans cet exercice on s'est appliqué à rendre familiers aux élèves des gallicismes et des tournures de phrases propres aux auteurs précités. On a d'ailleurs exposé, à l'occasion des difficultés qui se présentaient relativement à quelques locutions, les règles concernant l'article et les particules considérés dans le sens individuel, spécifique et particulier — les verbes irréguliers — la formation du pluriel et des genres — l'emploi de l'indicatif et de ses temps — de l'infinitif — la place des pronoms en régime, place qui a des difficultés, sur tout pour les Polo-

nais. Les Elèves écrivaient pendant la leçon des thèmes faciles que le précepteur corrigeait de suite. Dans cette tâche il s'est proposé de faciliter à-la-fois la pratique des règles, l'usage de la grammaire et l'orthographe. Les élèves ont traduit en outre, de polonais en français, des notions sur les idilles et les satyres.

Pour former la prononciation des élèves, on leur a fait apprendre par coeur et reciter à haute voix ce qui suit, Daphné et Chloé idille de Hubert — la description de la statue de Henri IV. de Mercier — une petite scène de l'avare de Molière — la sangsue et la vipère fable de Florian — le roi et son bouffon d'Imbert — l'avare qui a perdu son trésor, *de la Fontaine* — le paysan du Danube.

Le même genre d'exercice par écrit et de petits billets proposés sur différents sujets, remplissaient le loisir des élèves.

QUATRIEME CLASSE. Familiarisés avec les règles de la prosodie d'après Domergue et celles de la versification d'après Domairon, les élèves de cette Classe se perfectionnaient de plus en plus dans la prononciation par la lecture des ouvrages poétiques dont il sera question ci-dessous.

Après une courte récapitulation des règles enseignées dans la Classe précédente on a continué d'en exposer la suite d'après la grammaire de Vailly, comme l'usage du subjonctif et de ses temps — la correspondance des temps — les participes — l'accord du verbe avec le sujet — celui de l'article, de l'adjectif, du pronom et du verbe avec le substantif — le régime des verbes — l'arrangement des mots — la suppression de l'article — les équivoques — le pléonasme — les métaphores. On ne s'est pas borné à la simple exposition des dites règles, on a encore exercé les élèves à les mettre en pratique, en leur faisant traduire du polonais en français deux Chapitres des Considérations sur le Duché de Varsovie de l'Abbé Kollontay et de l'Allemand, des lettres satiriques de Rabner.

Les préceptes et les notions sur différents genres de poésie ayant eu lieu à la leçon de la littérature polonoise, il ne restait au précepteur qu'à faire connaître aux élèves les écrivains français et leurs productions. C'est à cette fin qu'il a successivement proposé divers exemples d'idilles, d'épigrammes, d'épîtres, de satyres, d'odes, des extraits de poèmes didactiques et épiques. Enfin on a traité de la comédie et de la tragédie depuis leur enfance, jusqu'à leur perfection et l'on a fini par des écrivains d'un ordre inférieur dans le siècle de Louis XIV.

La mémoire ornée des tirades les plus brillantes, les élèves tentèrent, par la voie d'analyse, l'examen des pièces suivantes: le Misanthrope, le Tartuffe de Molière. — Horace, Cinna de Corneille. — Andromaque, Athalie de Racine — la mort de César, Alzire de Voltaire. Le précepteur a choisi de préférence ces pièces qui, par leur contraste frappant, donnaient aux élèves lieu de saisir le génie de ces auteurs. Dans le cours de l'examen, on a eu un soin particulier de faire sentir aux élèves les beautés, les rapports, les différents avantages, les traits d'éloquence, les figures et les tours particuliers à chacun de ces auteurs; on a d'ailleurs fixé l'attention des élèves sur les scènes de sensibilité et de politique les mieux dialoguées, ainsi que sur la contexture et la conduite de ces pièces, et l'on a appliqué, en temps et lieu, les préceptes du législateur du Parnasse français. Enfin la comparaison des traductions avec les originaux a achevé de développer l'esprit des auteurs. Les observations étaient calquées sur les critiques de Voltaire et de la Harpe. Le précepteur rapportait, de temps en temps, les réfutations de Geoffroi tirées du journal de l'Empire.

Les élèves se sont encore essayés dans la déclamation. Pour cet effet ils ont appris par coeur les modèles suivants — le songe d'Athalie — le récit de la mort d'Hyppolyte — le discours de Burrhus à Néron — celui de Mithridate à ses enfants — celui de Lusignan à Zaïre, une scène dialoguée entre Polieucte et Néarque.

Les modèles des épistolaires français servaient à former les élèves au style. Ils écrivaient les jours de congé, tantôt des lettres sur différents sujets, tantôt ils rendaient compte en prose des pièces fugitives qu'ils ont lues en vers, tantôt ils s'exerçaient à traduire du polonais en français.

Mr. Zieliński a été chargé de l'enseignement dans ces deux Classes.

Deutsche Sprache.

ERSTE KLASSE. *Bei den oft angestellten Leseübungen wurde hauptsächlich reine Aussprache berücksichtigt. Durch Wiederholung mehrerer für die Umgangssprache geeigneter Gespräche und leichter Erzählungen suchte man die Schüler dieser Klasse mit der Bedeutung der gangbarsten Ausdrücke bekannt zu machen; auch wurden in dieser Absicht mehrere aus Fischers Lesebuche genommene und erörterte kleine Stücke mit der wörtlich polnischen Uebersetzung abgeschrieben und dem Lehrer zur Verbesserung eingereicht. Späterhin suchte man die Schüler in der Biegung der veränderlichen Redetheilen zu üben.*

Lehrbücher waren Fischers Lesebuch und Sprachlehre von Kamiński.

ZWEITE KLASSE. *Nach weitläufigerer Auseinandersetzung der in vorhergehender Klasse erwähneter Grundsätze waren Geschlecht der Substantiven, Steigerung der Adverbien, Bildung dieser zu Adjectiven, Gebrauch der Artikel, dann Pronomina, reguläre und irreguläre, einfache und zusammengesetzte, persönliche und unpersönliche Verben, endlich Wortfolge die Gegenstände, worüber man*

den Schülern dieser Abtheilung richtige Begriffe beizubringen sich bemühet.

Die Anwendung dieser grammatischen Lehren auf einzelne Fälle wurde durch verschiedene Bemerkungen, die man bei Uebersetzung mehrerer aus Sulzers zweitem Theile entlehnter Stücke machte, vermittelt. Die schriftlichen Arbeiten, welche entweder aus Aufgaben, die man in Angemessenheit der erläuterten grammatischen Regeln ertheilte, oder aus Uebersetzungen aus dem Deutschen ins Polnische bestanden, verbesserte der Lehrer. Mehrere aus Gellert, Pfeffel, Lessing, und Krummacher ausgehobene, unter Ertheilung orthographischer Grundsätze, diktirte und sodann erklärte Fabeln sind zur Beförderung der geläufigen Aussprache hergesagt worden.

Bei dem Unterrichte in dieser Klasse wurde der zweite Theil der Sulzerschen Vorübungen, und die Sprachlehre von Kamiński zu Grunde gelegt.

DRITTE KLASSE. Nachdem sich der Lehrer vollständiger über die in vorhergehender Klasse vorgetragene grammatische Abschnitte verbreitet hatte, entwickelte er den Zöglingen dieser Abtheilung die Lehre von der Entstehung mehrsyllbiger Ausdrücke und dem Tone, und dann die vorzüglichsten syntaktischen Grundsätze. Innigere Vertraulichkeit mit denselben wurde durch öfteres Zurückführen auf sie, bei Erläuterung vieler aus Sulzers zweitem Theile gelesener Stücke bewirkt. Durch Niederschreiben desjenigen, welches man den Schülern in der Unterrichtsstunde vorlas, wurden sie allmählig zu Stylübungen vorbereitet. Uebung im mündlichen Vortrage wurde in dieser Abtheilung fortgesetzt.

Zu Schulbüchern dienten Sulzers Vorübungen zweiter Theil und Adlungs Sprachlehre.

VIERTE KLASSE. Unter Anleitung des Lehrers lasen die Schüler dieser Klasse Bruchstücke aus profaischen und poetischen Schriftstellern. Verschiedene Andeutungen, besonders solche die auf die persönliche Verhältnisse des Schriftstellers, welchem der Auszug angehörte, auf die Periode, worin er lebte, und auf die Eigenthümlichkeiten seiner Darstellungsweise Bezug hatten, sollten zur Verständlichkeit des Schwereren beitragen; und damit die Schüler zugleich Fertigkeit, einen und denselben aufgefaßten Begriff verschieden darzustellen, erlangten, liefs man sie oft poetische Stücke in Prosa verwandeln. Auch wurde hiebei Rücksicht auf den Anbau der verschiedenen Dichtungsarten bei den Deutschen genommen.

Den Styl der Schüler glaubte man durch freie Nachahmung des ihnen aus leichten Prosaikern Vorgelesenen bilden zu können, so daß aber immer die eigentliche Ausarbeitung des aufgegebenen Thema ihren Kräften überlassen wurde. Oft stellte man auch Versuche schriftlicher Uebersetzungen aus anderen Sprachen an. Zur Vervollkommenung der mündlichen Darstellung sind mehrere auseinandergesetzte und nachgehends auswendig gelernte Auszüge benutzt worden.

Mit dem Unterrichte des Deutschen, welcher in jeder Klasse durch fünf Stunden wöchentlich ertheilt wurde, beschäftigte sich der Lehrer Wölki.

L I N G U A L A T I N A.

in CLASSE I. Quatuor in septimana horis exercebantur a Præceptore Politowski adolescentuli in legendo, recta vocum pronunciatione, atque elementis ex prima parte Grammaticæ Koczynski huic Classi destinata. Tyrocinii breves in fronte sententias

modos loquendi, duodecim priores fabellas, in linguam vernaculam transtulerunt, et memoriæ mandaverunt — Exercitii privati causa scripserunt Declinationes Nominum Substantivorum cum adjectivis, Conjugationes Verborum, et faciliores sententias ex polonico in Latinum verterunt, quæ a præceptore bis per hebdomadam correctæ sunt.

in *CLASSE II.* Ex Regulis Etymologicis et Syntacticis traditæ hic et explanatæ fuerunt sequentes: de Generibus Nominum, — de Gradibus comparationis Adjectivorum — de Declinationibus Nominum regularium, irregularium, et Græco-Latinorum, — item de Conjugatione Verborum regularium, irregularium et defectivorum — de Constructione Ordinis, Regiminis et Concordantiæ. — Ex Tyrocinii parte priori complures Fabulas et narrationes a pagina 19 ad 52 in patrium sermonem verterunt juvenes, memoriæ mandaverunt, et exercitiorum privatorum vice methodo analytica resolverunt. Scripserunt præterea Declinationes et Conjugationes; selectas Fabulas et narrationes in polonicum verterunt, et ex vernacula lingua in latinam breviores sententias sunt interpretati. Hæc omnia aut publice in schola, aut extra scholam a præceptore mendis purgata fuerunt.

in *CLASSE III.* Facta rudimentorum in Classe præcedenti traditorum repetitione ventum est ad tertiam partem Grammatices, ex qua Præcepta de Compositione et derivatione vocum, de Figuris, regimine et constructione partium Orationis explicata fuerunt. Selecta ex Aurelio Victore, Eutropio, Cornelio Nepote, Iustino, Pomponio Mela, Julio Cæsare, Curtio, Cicerone, Plinio et Phædro interpretanda proposuit commentatusque est Magister; Discipuli vero memoratu digniora de verbo ad verbum didicerunt et declamaverunt. Ut autem stylo latino adsuescerent crebræ et variæ jam in schola jam extra scholam institutæ fuerunt exercitationes. In his nonnulla ex sermone germanico, plurima ex polonico in Latinum converterunt Juvenes et Præceptori corrigenda tradiderunt.

Studio hujus Linguae quinque per hebdomadam horas impendit Magister Baranowicz.

in *CLASSE IV.* Positis imprimis linguae hujus fundamentis in Constructione Majori, et explicatis fusiis nonnullis capitibus, de utendis scilicet Modis, temporibus, participiis ac gerundiis, tum enodatis propriis variisque rationibus loquendi more latino; contriverunt Discipuli legendo excerpta Classicorum, nimirum: Ex Curtio, Sallustio, Livio, Tacito, Suetonio, Plinio majori et Juniori aliisque, quos complectitur liber selectorum huic destinatus scholae — Inde tractata jam Constructionis praecipua exemplis passim occurrentibus probavere atque memoriae inculcavere. Cujuslibet praeterea Auctoris adjuncta erat notitia, tam quod aetatem, qua vixerit, elegantiamque styli, quam etiam quod attinet vitia, judicio eruditorum virorum quibusdam objecta. Ex singulis tandem scriptoribus superius memoratis, selecti magisque commendati loci juvenibus declamandi causa ad mandandum memoriae propositi erant. Notandi praecipue veniunt: Oratio Callisthenis ad Cleonem Siculum *ex Curtio* — Oratio Catilinæ ad Conjuratos, item ad Milites *ex Sallustio* — Narratio Pugnae Horatorum cum Curiatis *ex Livio* etc.

Jam vero, quod attinet rudimenta Poëtices, accinxerunt se se imprimis Allumni explicandae Prosodiae, quam demum evolutam, consecuta est Mythologia. Caeterum haud omisit Magister ad illustrandas, magisque inculcandas regulas expositas, pro diversis carminum generibus diversa quoque exempla Poëtarum adducere; quae jam carptim, jam integra ex Horatio, Virgilio, Ovidio adolescentibus ediscenda proposuit.

Historia antiquorum Deorum, Heroum facta, Antiquitates, Geographia vetus et alia omnia, quaecunque ad faciliorem captum atque intelligentiam Classicorum omnino necessaria in usu et tractatione librorum observata sunt.

Pro Exercitiis privatis jam fragmenta quædam ex Lingua vernacula Latino verterunt stylo, jam e proprio ingenio Literulas ac vitas scriptorum composuere. Interdum investigandæ Quantitatis Prosodicæ gratia, destructa carmina, in ordinem redigere conati sunt. Cæterum ad cognoscendum utriusque Lingue ingenium quædam capita Orationis Francisci Dmochowski in Laudem Ignatii Krasicki peroratæ, Romano sermone rediderunt.

in *CLASSE V.* Repetitis omnibus, quæ Grammatici de Constructione majori Sermonis Latini disserunt, accessit Professor Andraszek ad ea quæ copiam, Pleonasmos, brevitatem, et imprimis ingenium proprietatemque Lingue, quibus ab aliis atque præsertim Patria differt, explicanda et digerenda. Quæ præcepta ut tenacius memoriæ Discipulorum inhaerent, exemplorum vice cum iisdem interpretatus est: Cæsars de Bello gallico Librum 1. — Livii Historiarum item ium — Salustii etiam de Bello Jugurtino Capita 50 priora — Ad Stylum porro etiam elegantius conformandum, cum in Auctorum dictorum explicatione habita esset ratio, tum Ciceronis præcipue Epistola ad Q. Fratrem adcuratius examinata est: Livii quoque Descriptio Iugentis ad Furculas Caudinas Exercitûs — Actio Philippi inter Filios Demetrium et Perseum ex eodem Livio, et varia variorum fragmenta; quorum pleraque memoriæ declamanda mandaverunt Adolescentes. Ut autem Linguarum, quas ediscunt, discrimina a Latina facilius combiberent, versiones in Latinam ex aliis susceptæ [sunt plurimæ, partim in Prælectionibus scholasticis publice, partim privato Discipulorum labori assignatæ. Et ita quidem verterunt latine ex Græco: Orationes: Themistoclis ad Xerxem ex Thucydide — Artabanis ad Xerxem ex eodem — Mores et Characterem Periclis ex Rollino Gallo — Orationem Wybicki ad Magistratus Polonos — Selectas Sententias morales ex Auctoribus Germanicis — Imitationis gratia descriperunt: Comitia ordinaria celebrata anno præterito — Luctum Exercitus Poloni post cladem Vladislai ad Varnam — Orationes item: Latini Aboriginum Regis ad Æneam advenam — Numitoris ad Albanos post necem Amulii — Hegetoridis ad Cives

Insulæ Thaseos — Convertit præterea Professor studium in id, ut Auditores in legendis privatim Auctoribus rectam sensus indagandi cognoscerent rationem; et accommodate ad id, sicut etiam ad versiones in linguam latinam ex aliis, varia Dictionariorum genera, eorumque in omnibus usum demonstravit. His accessit *Literaturæ Latinæ Historia cum enarratione Vitæ et Operum* cujuslibet scriptoris, versionumque in Linguam Patriam, quæ adhuc extant — *Antiquitatum denique Græcarum et Latinarum disciplina* pertractata est. — Et hæc quidem quoad orationem solutam.

Quoad ligatam, præter superius sub *Articulo Literaturæ Polonicæ* animadversa, repetiit imprimis Professor *Prosodiam et Metricam*, ubi simul de *Versuum generibus, virtutibus vitiisque, de compositione eorundem generum in Strophas, de variis operum Poëticorum nominibus, et cuilibet generi proprio versu disputatum est.* Horatius hic imprimis et *Sarbievius* evoluti, ex quo prioræ odæ aliæ memoriæ commendatæ, aliæ ex utroque traductæ et prosodice examinatæ fuerunt. In eundem usum *Carmina fracta in ordinem redigenda, minora etiam exercitia proprio Marte tentanda assignabantur, Epigrammata scilicet, et odæ minores.* Ex *Virgilio* vero *Æneide* major Pars libri primi collata ad versionem *Dmochowscianam, et gallicam auctore Delille* — Liber item ejusdem *Æneidos quintus* — ex ejusdem *Georgicis* laudes vitæ rusticæ — Ex *Ovidio* *Descriptiones Althææ* titionem fatalem comburentis, — *Famis Erisichthoni* immissæ — *Invidiæ a Minerva* visitatæ — *Pestis in Ægina* explicata fuerunt et memoriter declamata. Ex *scenicis Operibus* *Comœdiæ nonnullæ Plautinæ* comparatæ ad *Comœdias Mollerii* præsertim quæ ejusdem thematis sunt — et *Senecæ Hercules Furens* explicatæ atque ex regulis examinatæ fuerunt.

L I N G U A G R Æ C A.

CLASSIS PRIMA. Hac in Classe una per hebdomadam hora incubuere juvenes, postquam nonnullam legendi facilitatem nacti.

nacti fuere, declinationibus nominum et verborum regularium conjugationi, paradigmate proposito perdiscendis. Nonnullarum sententiarum analysis ad rudimenta exposita instituebantur.

CLASSIS SECUNDA. Peracta superius laudatorum principiorum fusiori repetitione, ut de adjectivorum motione, eorumque gradibus comparationis, de pronomibus, de formatione temporum in tribus verborum generibus etc. explanabantur insuper tyronibus ordinis secundi regulæ, conjugationem verborum in *m* facilitantes, nec non et rudimenta, ad ethymologicam græcorum vocabulorum formationem spectantia. Ex Jacobsii tyrocinio complura ex Apollodoro, Strabone et aliis scriptoribus jam in latino, jam in patrio reddiderunt idiomate.

CLASSIS TERTIA. Adolescentibus tertii ordinis interpretatus est magister V. Capita Anabaseos Xenophontis et primum Iliadeos librum ad versum 300; comparando simul Vossii et Dmochovii translationes adjiciendoque, ubi res admonebat, logicas et syntacticas annotationes. Nonnulla celebriora Iliadeos loca, ut Confabulationem Hectoris cum Andromache, luctum Achillis de mortuo Patrocle et alia, præmissa explicatione, memoriæ tradiderunt istius classis discipuli, et ad regulas prosodicas pronunciarunt.

Ź E O G R A F I I A.

w *KLASSIE I.* Na widno kręgu okazawszy uczniom, cztery główne punkta, oznaczył X. Prof. *Politowski* kierunek rzek większych kraiu własnego na tablicy, i opowiadał nad ich brzegami, miasta ludniejsze i sławniejsze rękodziełami i jarmarkami, przyczém tłumaczył wyrazy używane w téy nauce, szczególne znaczenie mające. Przystąpił potem do łogólnéy mappy Europy, na której pokazał ziemię oyczystą z iéy granicami, kraie sąsiedzkie i naydalsze Europy: wymieniając ich nazwiska, domy panujące, miasta stołeczne, handlowe i portowe, góry, rzeki, jeziora wię-

ksze. Nakoniec na kuli sztucznej wyobrażającej postać i obszerność ziemi, wytłumaczył główne koła, punkta, około których ziemia obrót swój odprawuje, a z tąd pory roku, długość dni i nocy. — Innych części świata ogólniejsza znajomość dawana była.

w *KLASSIE II.* Po powtórzeniu udzielonych Uczniom w Klasse poprzedzających pierwszych wiadomości, wyłożył dokładnie tenże Nauczyciel naukę o kuli ziemnowodnej, w czem objął równik, południki, zwrotniki, strefy, sfery, klimata, szerokość i długość ieograficzną. Z Jeografii fizycznej, do której łączył polityczną, dał poznać Uczniom kraje Europejskie, a szczególnie kraj oyczysty, znaczniejsze ich podziały, obszerność w milach kwadratowych, nayobstszne płody, rękodzielnie, fabryki i stopień oświecenia. W reszcie obszerniej niż w Klasse pierwszy opisał kraje, Azji, Afryki, Ameryki i Australii. — Aby lepiej utkwilo w pamięci położenie krajów jednych względem drugich i własnego, a w nich miast, rzek, gór, w obudwóch klassach z własnej ochoty, rysowali Uczniowie prywatnie karty ieograficzne.

w *KLASSIE III.* Wyłożył w tój Klasse w dwóch na tygodziek godzinach Nauczyciel *Woelki* polityczną państw Europejskich Jeografią. O krajach także inszych części świata, choć z mniejszą obszernością potrzebną Uczniom wiadomości udzielił.

w *KLASSIE IV.* Łącznie z piątą dawana była Jeografiia statystyczna. Powtórzywszy Prof. *Andraszek* Jeografią polityczną, wystawił Uczniom obraz Państw Europejskich co do ich rozciągłości w milach kwadratowych, ludności, dochodów i siły tak lądowej jak morskiej. Wszczególności zaś zastanawiał Uczniów nad płodami natury każdemu z osobna krajowi własnymi; czynił uwagi nad przemysłem mieszkańców, nad rękodzielni, handlem, potrzebami krajowemi, które skąd inąd sprowadzać się muszą, nad artykułami które wywozić mogą, stąd nad bilansem, oświeceniem,

Konstytucyą krajową i siłą narodu względnie jego rozległości, fizycznego położenia.

HISTORIA POWSZECHNA.

w *KLASSIE I.* Nauczyciel *Baranowicz* przebiegłszy z Uczniami w pierwszym półroczu ogół Historii Jędu Izraelskiego, w drugim podał im rys chronologiczny Historii powszechnę, wskazując najznakomitsze jej Epoki łącznie z głównieyszemi wypadkami historii Polskięj. Tablice chronologiczne na oko w Klasye wystawione i wiadomości o życiu sławnieyszich ludzi w tych tablicach wypisanych, krótko opówiadane zaostrzajęc ciekawość Uczniów i w uwadze ich utrzymując, wiele dopomogły do uporządkowania w młodocianych pamięciach pierwszych historii powszechnęj wyóbrażeń.

w *KLASSIE II.* Rozpoczął Prof. *Andraszek* kurs pierwszy Historii od samego jej początku, opówiadając Uczniom powiastkowe ludzi pożycie, i powstanie między nimi kunsztów i rzemiośi, do których potrzeba była powodem lub traf naprowadził. Wyliczył potęm dzieie Narodów starożytnych z osobna naprzód każdego, a potęm chronologicznie wszystkich, tak iak w współczesnych związkach względem siebie zostawały. Nudne wymienianie czynów ważnieyszich i wojen starał się osładzać Uczniom powiastkami szczególnemi, które albo do poprawy obyczajów, albo do Literatury osobliwie Greckiej i Rzymskiej wpływały. Dociągnął Historię podług przepisów planu do upadku Państwa Rzymskiego.

w *KLASSIE III.* Trzymając się tenże Nauczyciel tychże, iak w drugiey Klasye zasad, rozpoczął dzieie Narodów Europejskich iuż nie tylko od upadku Państwa zachodniego, ale od najpierwszych każdego Narodu początków, powtarzając tym sposobem dla wykazania szczególnych kraiu iednego z drugim związków dawniey pobieraną naukę i starał się czasów terażnieyszich dosięgać — Chronologiczne Tablice współczesne dzieie wyjaśniały.

w *KLASSIE IV.* Drugiego Kursu Historji powszechnéj Część pierwszą planem nauk przepisaną dawać zaczął Profes: ś. p. *Dobrowolski*, a kończył Professor *Sawicki*. Opisano tu Uczniom dzieje starożytnych Narodów od początku społeczeństw politycznych, aż do upadku Rzeczypospolitéj Rzymskiej. W wykładzie rozmaitych zdarzeń i wypadków, zastanawiano szczególnię uwagę Uczniów, nad przyczynami i skutkami tychże wypadków nad początkiem, wzrostem, kwitnieniem i następném upadaniem Narodów, nad szerzącém się stopniami oświeceniem, tak co do nauk iak co do obyczajów i moralności.

w *KLASSIE V.* Dalszy ciąg Kursu drugiego historji, to jest od upadku Państwa Rzymskiego na zachodzie, dociągniony był tylko przez Professora *Sawickiego*, do Westfalskiego Traktatu. Kilkotygodniowa choroba pomienionego wyżéj Professora *Dobrowolskiego*, zastępowanie inną Nauką godzin na Historjã przeznaczonych, nakoniec śmierć tegoż Professora niedopuszczyły doprowadzić opowiadania Dziejów ludzkich, aż do naszych czasów.

W obu tych Klassach dopomagali Uczniowie pamięci swoiéj znakomitsze wypadki historyczne podług lat w Klassie notując, i podług tych notat układając w stancyach tablice Synchroniczne.

HISTORIA POLSKA.

KURS PIERWSZY.

KLASSA II. Trzy Epoki dziejów narodowych, przeszedł Nauczyciel *X. Makulski* z Uczniami téj Klasy, począwszy od związków Narodu Polskiego, aż do zupełnego wygaśnięcia linii Piastów po mieczu tron posiadających. W tych to Epokach wystawił następnie początki narodu, kształt rządu, pierwszą religiją Ojców naszych i ich obyczaje. — Po wprowadzeniu Wiary Chrześcijańskiéj, śpieszny wzrost państwa pod udzielnie panującemi Mo-

narchami. — Daléy osłabienie na czas władzy monarchicznój, rozterki domowe, wynikłe z nieroztropnego podziału Kraju między kilku Panów, przez Bolesława Krzywoustego. — Połączenie nakoniec rozerwanych części pod jedno berło, a stąd szczęśliwość Narodu pod mądrém a spokojném Kazimierza W. panowaniem. Przebiegając Nauczyciel zmiany, jakim podlegała Oyczyzna, starał się, ile krótkość czasu pozwoliła, wymieniać znakomitsze panujących czyny, ich charakter, postęp oświecenia i ludzi w narodzie nauką lub bohaterstwem wsławionych.

KLASSA III. Dalszy ciąg dzieiów oyczystych, na IV. Epoki podzielonych, od panowania Ludwika zacząwszy aż do powstania Xięstwa Warszawskiego. W tym okresie Historji Polskiéj, wyliczając Nauczyciel osnowę czynów każdego z panujących Królów, namienił w krótkości o wzroście swobód szlacheckich, o kwitnącym stanie Narodu i złotym oświecenia wieku przy końcu panowania Domu Jagiellońskiego. Daléy okazał jak z upadkiem władzy Królewskiéj, a ze wzrastającym co raz bardziéj nierządem Arystokracji szlacheckiéj i możnowładztwa, wzrastały coraz większe a ciągłe klęski w kraju, słabość wewnętrzna, nierzemienie aż do utraty niepodległości narodowój. Ocknienie się nakoniec światlejszych obywateli w Narodzie, wprowadzenie nowego planu nauk, nowój formy rządu: — próżne usiłowania przeciwko obcój przemocy o utrzymanie bytu politycznego, aż do szczęśliwych i bohaterskich czasów W. NAPOLEONA wskrzesiciela POLSKI.

K U R S D R U G I.

KLASSA IV. Tu obszerniejszy wystawując Nauczyciel obraz dzieiów narodowych, ściśléj wchodząc, ile czas pozwolił, w szczegóły czynów każdego z panujących, zwracał uwagę Uczniów na kształt ówczesny rządu, na dobre lub złe skutki polityki, na związki przyjaźni i przymierza z obcemi kojarzone mocarstwa, a stąd na pomnożenie lub utratę krajów, Oyczystych. — W reszcie,

stopień oświecenia, ludzie uczeni, szczęśliwość lub nieszczęście Narodu pod opieką dobrych lub złych Monarchów zostającego, te i tym podobne względy były przedmiotem pierwszego okresu Historji Polskiej od pierwiastków narodu aż do 1370 roku.

KLASSA V. Tym samym sposobem iak w *Klassie* poprzedzającej postępując tenże sam Nauczyciel ukończył drugi okres Historji Polskiej. Zwracając szczególniey bacność Uczniów na przyczyny upadku tak wielkiego Narodu.

A R Y T M E T Y K A.

w *KLASSIE I.* Uczniów téy *Klassy* wprawiwszy X. Prof. *Politowski* w liczenie, dodawanie, odejmowanie, mnożenie i dzielenie proste na pamięć: okazał znaki liczebne i znaczenie mieysc, od których wielkość liczb zawisła. Potém nauczył rozwiązywać na tablicy podług czterech działań arytmetycznych, zadania proste i składowe, łącząc wprawę rachowania na pamięć, ze stosowném do każdego działania rozumowaniem. Nareszcie, wytłumażył sposob wyrażenia części całości w liczbach łamanych, dochodzenia ilości, sprowadzania do mniejszych wyrazów; dodawania, odejmowania tychże. Obéznał także Uczniów z miarami, wagami i pieniędzmi kraju własnego, które układali w *Tablicach* prywatnie i przykłady arytmetyczne odrabiali.

w *KLASSIE II.* Tenże Professor przebiegłszy z Uczniami cztery działania na liczbach całkowitych i ilorazkich, przystąpił do czterech działań ułomków zwyczajnych i w odrabianie rozmaitych zadań wprawiał: zastanawiając przy każdym podanym przykładzie, iakiego sposobu do rozwiązania użyć mają. Po czém wyłożył *Regułę* trzech prostą, którą poprzedził wykładem używanych wyrażen algebraicznych: *Regułę* odwrotną, ułomki dziesiętne i system miar, wag nowych *Francuzkich* porównywał je z krajowemi. Na ćwiczenia prywatne rozwiązywali Uczniowie za-

dania arytmetyczne, układali Rejestra gospodarcze, kupieckie i poiedyncze woyskowe.

w *KLASSIE III.* X. Professor *Poleiowski* po przypomnieniu Uczniom działań arytmetycznych, w *Klassie* drugiéj dawanych, wyłożył nowe miary i wagi — Regułę procentu i onego odtrącenia — Spółki — Przymieszki (*aligationis*) i fałszywego założenia. Zastanowił się nad własnościami proporcji arytmetycznych i ieometrycznych, z okazaniem ich różnicy: wytłumaczywszy miary kwadratowe, mówił o podnoszeniu liczb do kwadratu całkowitych i ułomkowych — o rozkładaniu ich na części, oraz o wyciągnięciu pierwiastku z liczb tak kwadratowych jak i niewspółmiernych, przez przybliżenie. Okazał potém cztery działania literalne ze znakami ogólnemi: równania pierwszego stopnia z jedną ilością niewiadomą i reguły ogólne przerabiania tychże równań. Uczniowie téj *Klassy* dla wprawy, mieli naznaczane przykłady tak arytmetyczne, jak i ieometryczne; iako to, o dochodzeniu powierzchni figur prostokreślnych stosownie do ciągu reguł wykładanych.

w *KLASSIE IV.* Tenże Professor przebiegłszy to, co było w *Klassie* poprzedzającéj dawane, wyłożył własność ilości dodatnich i ujemnych — reguły równań pierwszego stopnia z jedną i kilką ilościami niewiadomemi — podnoszenia ilości do drugiego stopnia i wyciągania pierwiastku, stąd uwagi nad drugim stopniem ze znakiem odjemnym i nad poznawaniem ilości niewspółmiernych, podając sposób zamieniania ich na współmierne w równaniach. Dalej zastanowił się nad ciągami arytmetycznemi i ieometrycznemi, oraz nad ich własnościami. Z porównywania tychże ciągów z sobą wyłożona była teoria Logarytmów i sposób ich robienia. Użytek tychże okazał się w rozwiązywaniu różnych przykładów, a szczególniéj w działaniach trygonometrycznych. Na ćwiczenia domowe naznaczane były do rozwiązywania przykłady algebraiczne.

w *KLASSIE V.* Po powtorzeniu równań pierwszego i drugiego stopnia, wykładane były wzory równań stopni wyższych.

G E O M E T R Y A.

w *KLASSIE I.* Maiąc X. Prof. *Politowski*, iednę godzinę w tygodniu do téy lekcyi przeznaczoną, wykładał różne wiadomości, które granic pojęcia Uczniów nieprzechodzą z przystosowaniem wynikających z tąd w praktyce pożytków, iako to: o liniach, tworzeniu się kątów, trójkątów, prostokątów, kwadratów i t. d. przytém rozwiązał z Uczniami kilka zagadnień i wprawił ich w przerysowanie figur, podług podanych im prawideł.

w *KLASSIE II.* Tenże Professor dawszy Uczniom téy Klasy, wyobrazenie płaszczyzn rozmaitych i linii; tworzenia się kątów, trójkątów, wyszczególniając ich gatunki: okazał własność kątów przyległych, wierzchołkowych, przystawanie trójkątów w różnych przypadkach z przystosowaniem do rozwiązania wielu zagadnień: wyłożył nakoniec teorią równoodległych i kątów tworzących się przez te linie; tak naprowadzając Uczniów przy każdym twierdzeniu, aby sami przez rozumowania jasne, do rozwiązania rzeczy założonéy, przychodzili. Prywatnie zatrudnieni byli rysowaniem Figur ieometrycznych, i rozwiązywaniem zagadnień.

w *KLASSIE III.* Po powtórzeniu twierdzeń o przystawaniu Trójkątów, o liniach prostopadłych i równoodległych, mówił Nauczyciel o kątach wewnętrznych i zewnętrznych w wielokątach — o dochodzeniu liczby kątów prostych w ogólności we wszystkich wielokątach, i każdego w szczególności tak wewnętrznego iak zewnętrznego w wielokątach foremnych — o równości powierzchni Równoległoboków i Trójkątów — o zamianie figur prostokreślnych na Trójkąty i Równoległoboki równe — o Kwadratach i ich dodawaniu — o liniach stycznych z kołem — o łukach mierzących kąty w kole, przy obwodzie i za obwodem koła — Wyłożone były niektóre twierdzenia o podobieństwie figur i proporcjonalności ich boków odpowiadających — Z Jeometryi praktycznéy podane były sposoby działania na polu za pomocą łasek: iakoto,

koto, wytykania linii prostéy — wyprowadzania prostopadłych i równoodległych — przenoszenia na papier Kątów i trójkątów na ziemi wymierzonych, robienia figur podobnych — dochodzenia wysokości. Nauka ta przez X. Professora *Poleiowskiego* dawana, dwie godziny na tydzień miała przeznaczone. Uczniowie dla w prawy rysowali figury ieometryczne.

w KLASSIE IV. Po przypomnieniu Uczniom tych wiadomości, których w Klasse trzeciéy słuchali, zastanowił ich tenże Nauczyciel nad wielokątami foremnemi — nad dochodzeniem obwodów tak wpisanych iak opisanych na kole z danego promienia — nad stosunkami ich do obwodu koła, promienia, nad znajdowaniem powierzchni kół i ich stosunkami do promieni — Z Trygonometrii płaskomiernéy po wyłożeniu łuków, ich różnicy, wstaw, stycznych, siecznych, i t. d. przebieżane były twierdzenia fundamentalne, łącząc do każdego sposoby wyrachowania boków Trójkąta.

GEOMETRYA PRAKTYCZNA.

Okazane były sposoby działania stolikiem i Kątomiarzem na polu i rozwiązywania różnych przypadków mogących się w praktyce wydarzyć, podług twierdzeń w teoryi wyłożonych. Uczniowie téy Klasy dla wprawy wymierzili wieś Powązki, za pomocą Stolika i Kątomiaru.

STEREOMETRYA.

w KLASSIE V. Okazawszy różnicę między liniami na iednéy płaszczyźnie i na różnych płaszczyznach leżącemi, wyłożone były własności płaszczyzn spotykających się, iakoteż linij prostych przeciętych od płaszczyzn równoodległych. Stąd wyprowadzone były własności kątów wielościennych, tudzież wielościannów zakończonych płaskimi powierzchniami. Nastąpiło potem mierzenie objętości graniastosłupów i ostrosłupów, i oznaczenie ich sto-

sunku powierzchni i objętości. Wyłożone nakoniec były własności trzech brył okrągłych, to jest ostrokregu, walca i kuli, okazany był sposób mierzenia ich powierzchni i objętości, iako też wyznaczenia ich stosunku.

TRYGONOMETRYA SFERYCZNA.

Okazawszy własności trójkątów sferycznych, sposoby podług których poznać można, w jakich przypadkach kąty lub boki trójkątów sferycznych prostokątnych powinny być większe lub mniejsze od 90° ; wyłożone były zasady służące do wyznaczenia trójkątów sferycznych prostokątnych i ostrokątnych, z przystosowaniem do rozwiązania zagadnień z Jeografii Astronomiczney.

F I - Z Y K A.

w *KLASSIE II.* Uczniom téy Klasy wyłożone były ogólne własności ciał i przykładami stosownemi objaśnione: iakoto objętość, podzielność, przylgnienie, skupienie, nieprzenikliwość, dziurkowatość, przyczyna przezroczystości ciał, ich ciągłość, ściśliwość i sprężystość: okazana bytność Ciepłika na ciałach rozgrzanych. Nauka ta przez X. Professora *Poleiowskiego* dawana godzinę na tydzień zajmowała.

w *KLASSIE III.* Tenże Professor po powtórzeniu powszechnych ciał własności, mówił o Ciepłiku, o dobrych i złych jego przewodnikach, o sposobie ich poznawania — o równowadze ciepłika — jego się oddalaniu, gdy ciała swój stan odmieniają — o Ciepłiku uwiezionym i jego wydobywaniu — o składzie Termometrów używanych i ich użytku — o pirometrach. Wyłożył potém własności materyi elektryczney, dwoiaki sposób elektryzowania ciał — skład maszyny elektryczney, Elektroforu, Elektrometru, butelki Leydeyskiej, i bateryi elektryczney — przyczynę gwałtownych deszczów, grzmotów, piorunów i zorzy północney — sposób stawiania konduktorów — własności materyi magnety-

czny — sposób wzmacniania magnesu, udzielenia [tę] własności żelazu. Nakoniec zastanowił się nad własnościami fizycznymi wody w trojakim ją uważając stanie: stałym, cieczy i waporów, nad ię się rozpuszczaniem w powietrzu i opadaniem: wytłumaczył przyczynę mgły, rosy, szonu, deszczu, formowanie się śniegu i gradu, oraz skład używanych deszczomiarów i wilgociomiarów.

w *KLASSIE IV.* Tenże Nauczyciel przebiegłszy z Uczniami wiadomości fizyczne w klasie poprzedzającej dawane, wyłożył obszerniey własności fizyczne powietrza, iego ciężkość i sprężystość, skład powietrzociągu — mówił o rozrzedzaniu i zgęszczaniu powietrza, w krótkosci o rozchodzeniu się głosu — o układaniu się cieczy do równowagi w naczyniach spółkuiących — o trzech gatunkach Pomp — o używanych Barometrach i ich użytku — Z mechaniki wytłumaczony był bieg pojedynczy i składany z podaniem sposobu, którym się znajduje, droga, prędkość, czas, siła, massa i ich stosunki, bieg przyśpieszony i iednostaynie opóźniony, przeszkody biegu it.p. wyłożona teorya machin: to iest, wagi, drągów, koła na walcu, bloków pojedynczych i składanych, równi pochyłéy, śruby prostéy i nieustaiący it.d. Dla dopełnienia zaś dwóch rozdziałów w Klasie poprzedzającej opuszczonych w roku przeszłym, obszerniey Nauczyciel zastanowił się nad elektrycznością i sześcią własnościami magnetyzmu.

w *KLASSIE V.* *Hidrostatyka.* Ciśnienie cieczy na dno naczyń: stosunek ciśnień, den, i wysokości — Naczynia spółkuiące — Ciężkość gatunkowa ciał — Sposoby dochodzenia ciężkości gatunkowéy ciał stałych, ciekłych i płynów sprężystych — Teorya Barometrów i mierzenie gór wysokości, przez użycie tego narzędzia.

Hidraulika. Wypływanie cieczy przez otwory naczyń zależy od ciężkości — Stosunek ilości wypłynionéy cieczy do wysokości cieczy w naczyniu, otworu, i czasu płynienia — Machiny hydrauliczne użyteczniejsze w społeczności, iakoto pompy, Sikawki, Młyny, Wiatraki, Żarna, Tartaki, Kafary.

Powietrze. Powtórzywszy własności powietrza fizyczne, okazany był jego rozbiór i zbiór, tudzież własności gazu kwasorodnego i saletrorodnego — Ogólna wiadomość o łączeniu się kwasorodu z ciałami palącemi się, iakoteż w szczególności o niektórych kwasach, iakoto: Kwasie węglowym, Fluorycznym, Solnym, Nadkwasie solnym, tudzież o niedokwasie saletrorodnym czyli gazie saletrowym.

Woda. Historia rozbioru wody na dwa pierwiastki i iéy zbioru — Własności gazu wodorodnego i jego gatunki.

Nauki matematyczne i fizycznochemiczne w Klassie V. dawał X. Professor *Bystrzycki*.

HISTORIA NATURALNA.

w *KLASSIE I.* Nietrzymając się X. Prof. *Politowski* w téj nauce żadnego układu, opowiadał Uczniom z trzech Działów, rzeczy najszykawsze, najrzadsze, naużyteczniejsze i niektóre szkodliwie rodzajowi ludzkiemu. Nakoniec przydał podział Zwierząt na gromady, rzędy i znaczniejsze rodzaje, podług *Linneusza*.

w *KLASSIE II.* Wystawiwszy w krótkości Uczniom rys całego przyrodzenia, wyłożywszy układ i porządek systematyczny *Linneusza*, opisał Nauczyciel X. *Makulski* dwie pierwsze Gromady z królestwa Zwierząt; to jest Gromadę Ssących i Ptaków. W obudwóch Gromadach obszerniey zastanawiał uwagę Uczniów nad zwierzętami krajowemi, namieniając o ich sposobie życia, pielęgnowaniu młodych, a utrzymaniu w dobrym stanie dorosłych, przytaczając oraz choroby iakim podlegać mogą i lekarstwa na nie skuteczne.

w *KLASSIE III.* W téj Klassie dwie ostatnie Gromady z królestwa zwierząt Owadu i Robaków wyłożył Uczniom wzwyz wspomniony Nauczyciel. Użyteczne lub szkodliwe albo też oso-

bliwością przyrodzenia swego zadziwiająco żyjątko dłużej zatrzymywały uwagę ciekawych Uczniów. Pszczoły, Jedwabniki, Raki, Mrówki, Szarańcza, Polipy, Zwierzętokrzewy, zgoła cały Inwentarz dwóch pomienionych Gromad, był niewyczerpanem badania źródłem skrytości i tajemnic przyrodzenia. Do pomocy używał Nauczyciel Dzieł X. Kluka, Funkiego i Bomara.

w *KLASSIE IV. Botanika.* Tę naukę przez godzinę iedną w tygodniu dawał Professor *Andraszek*. W pierwszym półroczu, iako w czasie nie służącym zbieraniu i determinowaniu kwiatów, zatrudniał Uczniów tą nauką bardziej technologicznym niż systematycznym sposobem. Nie mając przeto względu na układy Botaników, wyłożył naprzód Historią téżże nauki, idąc porządkiem wieków i Pisarzy sławnych w téj umiejętności, począwszy od Greków. Zwróciwszy potém uwagę Uczniów na potrzebę i piękność ciekawą tego wydziału, opowiadał im Drzewa i Rośliny najpotrzebniejsze, nayszkodliwsze, i naysciekawsze — Przystąpił daléj do uwag względem użycia rozmaitego Roślin i fruktów do potrzeby człowieka: np. O suszeniu Owoców, o zachowaniu ich iak najdłużej w czerstwości, o robieniu z nich Cydru, Ekstraktów, Spirytusów, Octów, i t. p. W drugim półroczu dopiero opisał części składające rośliny, i obeznawszy Uczniów z imionami kunsztowemi Botaniki, wyłożył im układ Linneusza. Że zaś trudne częstokroć osobliwie w naydrobniejszych kwiataczkach doycie liczby słupków i pręcików: na czém układ ten zależy, obeznął ich z układami Cezalpina, Moryzoniusza, Turneforcjusza, którzy lubo mniej dokładnie co do całości, łatwiej iednak często co do szczegółów Roślinę wskazują. Cała nauka praktycznie dawana była, gdy Uczniowie już to przyniesione od Nauczyciela Rośliny determinowali, już onych sami szukali; Zielniki pokazał każdego z osobna w tym względzie pilność.

w *KLASSIE V.* Usposabiając Professor *Andraszek* Uczniów Klasy téj do Mineralogii wykładał im Rodzaje Wód, Sól, Tłustości kopalnych, i ziemi; wyjaśniał ich własność, wraz z uży-

ciem gospodarskiem i technologicznem. Zbiory do tego potrzebne brano z Aptek i Sklepów.

Przygotowanie do Nauki Prawa przyrodzonego, politycznego i Narodów.

w *KLASSIE IV.* X. Professor *Poleiowski* wyłożywszy Uczniom téy Klasy prawa, którym wszystkie iestestwa za pomocą zmysłów poznawane podlegają, i dawszy wyobrażenie pierwszhey przyczyny, zastanowił się nad prawami, którym podlega człowiek, nad ich różnicą, nad środkami prowadzącemi do odkrycia należytości i powinności, a wspomniawszy o czuciu i iego przyczynie, wytłumaczył, iak za pomocą czucia człowiek uznaie potrzeby i iak od przyrodzenia został opatrzony, aby ie mógł zaspokoić. Potém wyłożył prawne nabywanie rzeczy, a stąd własność człowieka w szczególności zgodną z należytościami i powinnościami wszystkich ludzi. Zważywszy nakoniec wolność człowieka w różnych stosunkach i iey ograniczenie, przystąpił do wykładu spraw moralnych, zważając kiedy są moralnemi, a kiedy za takie nie mogą być poczytane. Po wyłożeniu równości przyrodzonéy między ludźmi, i ich różnicy w społeczności, zrobiony był krótki zbiór przyrodzonych należytości i powinności człowieka.

w *KLASSIE V.* Tenże Professor przebiegłszy krótko należytości i powinności przyrodzone, zastanowił się nad pospolitemi potrzebami ludzi zostających w stanie rolniczym i towarzyskim, a stąd nad potrzebą ugody pospolitéy i ustanowienia władzy naywyższey, okazał należytości i powinności wzajemne między Narodem a naywyższą Zwierzchnością. Mówił daléy o wewnętrzném Narodzie bezpieczeństwie — o potrzebie i gatunku ustaw narodowych, o potrzebie ich sankcyi i ogłoszenia, oraz że opis kary nie może być arbitralny — o władzy prawodawczey i sądowey — o podległości prawom narodowym i wspomnianym władzom — o potrzebie powszechnéy instrukcyi, — o władzy wykonawczey —

o zewnętrznym narodu bezpieczeństwie — o administracyi dochodów publicznych i potrzebach Narodu, na które dochody publiczne mają być wydawane — o porządku skarbowym.

W drugim półroczu dawszy definicyą prawa Narodów, tenże Professor zastanowił się nad przyrodzoną między narodami społecnością, nad ich udzielnoscia i niepodlegloscia — nad wzajemnymi potrzebami — nad przyrodzonymi nalezytosciami i powinnościami — nad pozytkiem wyplywajacym z zachowania sprawiedliwosci — nad potrzeba handlu zewnetrznego i jego pozytkami, zważajac, czy jest interessem narodu tamowac wolnosć handlu i dla jakich przyczyn bywa tamowany — Okazawszy nakoniec szkodliwe skutki splywajace na naród z zatamowania handlu, mówił o interesie narodu wzgledem pokoju i wojny, zgodnym z przyrodzoną sprawiedliwoscia — o prawie wojny — o dobrowolnych ugodach — o przyczynie niezgody, wojen i wszelkiej niesprawiedliwosci między narodami.

Kun s z t a.

W dwóch Klassach początkowych pierwszy i drugi, Nauczyciel X. *Makulski* po trzy godziny na tydzień w każdej z osobna Klassie wprawiał młodzież w foremne i czyste kręślenie liter już pojedynczych już wiązanych podług wzorów Werbusza. Uczniowie zaś Klass wyższych pod przewodnictwem Profesora X. *Andraszka* uczyli się naprzód wyżej wspomnianych wzorów dokładnie naśladować, a potem, podług nabytych o piękności rękopisma wyobrażeń, za dyktującym poprawnie, kształtnie i ozdobnie pisać.

R y s u n k i.

Uczenie się tego Kunsztu zależało dotąd od upodobania każdego z Jmć PP. Konwiktorów, przeto niewiele się go uczyło. Uczący się podzieleni byli na dwie Klassy. W obu Nauczyciel *Stolpner* dawał lekcye Rysunków ręcznych i sytuacji po godzin trzy na tydzień.

II 203458 | K

Inne Kunszta i Cwiczenia

Dobrem ułożeniem postawy ciała młod. Nauczyciel Jerzy Waliński dając każdemu Uczniowi dwa Tańców po dwie godziny na tydzień. Cwiczenia zaś wojskowe, prywatne lekcye Muzyki i rozmaite gry gimnastyczne wypełniały godziny na zwyczajne rekreacye przeznaczone.

*Rozkład materyy Popisu na dnie i godziny.**W. Poniedziałek dnia 27 Lipca.*

Od 9 do 10 $\frac{1}{2}$ Język Niemiecki.
10 $\frac{1}{2}$ — 12 Jeografia i Historia powszechna.
12 — — Arytmetyka, Algiebra.

Wtorek dnia 28 Lipca

Od 9 do 9 $\frac{1}{2}$ Prawe przyrodzone, polityczne, Narodów.
9 $\frac{1}{2}$ — 11 $\frac{1}{2}$ Język Łaciński, Grecki, Starożytności.
11 $\frac{1}{2}$ — 12 Historia polska.
12 — — Jeometrya, Stereometrya it.d.

Srzedę 29 Lipca,

Od 9 do 10 $\frac{1}{2}$ Język polski.
10 $\frac{1}{2}$ — 12 Język francuzki.
12 — — Fizyka, Historia naturalna.

Zakończy się Popis przeczytaniem Nazwisk Uczniów, którzy zasłużyli na nagrody honorowe i rozdaniem tychże nagród: po czem JJPP. Konwiktorowie okażą, Kile się w robienie bronia i obroty wojskowe wprawili.

KSIĘGOCZBIÓR
MARCINA ZAMOYSKIEGO

10586 -KZ



2034582